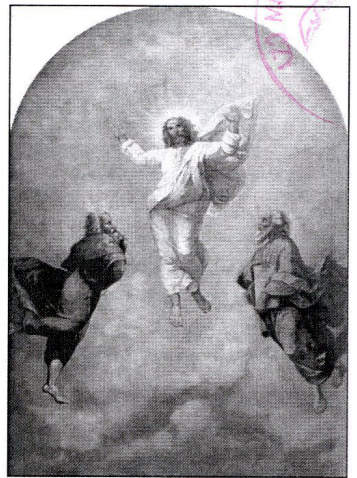


# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 30 (469) 22 lipca 2012 r.

## *Peregrynacja krzyża papieskiego*



16.07.2012 r., Msza święta w czasie nawiedzenia krzyża, fot. Grzegorz Langensfeld

## Maryja – pierwsza w porządku łaski (KKK 963 – 975)

Kolejnym tematem katechizmowym, który mamy omówić, jest Maryja, jako Matka Kościoła. Pisałem już o Maryi jako Matce Chrystusa – Boga (25 marca 2012), teraz z kolei chcemy zająć się zagadnieniem Macierzyństwa Maryi wobec Kościoła. Katechizm, opierając się przede wszystkim na konstytucji „*Lumen gentium*” Soboru Watykańskiego II, nazywa Matkę Bożą „*najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła*”, „*figurą Kościoła*” (KKK 967), „*Matką w porządku łaski*” (KKK 968).

Maryja jest człowiekiem, a więc nie przynależy się jej kult uwielbienia, od dawany Chrystusowi na równi z Ojcem i Duchem Świętym. A jednak doznaje ona od Kościoła czci szczególnej (por. KKK 971). Jest to kult wyjątkowy w zestawieniu z kultem wobec innych świętych i wyraża się w uroczystościach liturgicznych poświęconych Matce Bożej oraz w modlitwie maryjnej, takiej jak np. różaniec, godzinki itp. Zwróćmy jednak uwagę, że kult wobec Maryi nigdy nie zatrzymuje się na niej samej, ale zawsze prowadzi wiernych do Jezusa, Jej Syna. Także różaniec jest w samej istocie chrystocentryczny, czyli jego centrum jest misterium zbawcze Chrystusa, w którym Maryja zajmuje co prawda niepoślednią rolę, jednak

rozważanie różańca przypomina nam, że nie Maryja nas zbawia, lecz jej Syn, Jezus Chrystus.

Maryja jest „*figurą Kościoła*” – mówi Katechizm. Figura Biblii to zapowiedź rzeczy przyszłych, to tajemnicza, ale realna wskazówka na temat wydarzeń zbawczych, które nastąpią przyszłości. Maryja cieszy się chwałą nieba, doznaje już teraz w niebie chwały co do ciała i duszy (KKK 972). Wierni pielgrzymujący przez ziemię mają więc ukazany już teraz ten cel dzięki Maryi, ale z jego realizacją należy poczekać do śmierci i końca świata. Maryja uprzedza zmartwychwstanie wszystkich członków Kościoła, jest

więc figurą, znakiem, zapowiedzią naszej wspaniałej wiecznej przyszłości.

Maryja jest także „*Matką w porządku łaski*”. Ona była „pełna łaski” (Łk 1,28), jak to wyraził anioł w chwili zwiastowania. Bóg ochronił Ją od grzechu pierwotnego, a więc obdarzył przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Ona wydała na świat Zbawiciela, tego, który swoją ofiarą zgładził nasz grzech i sprawił, że odzyskaliśmy łaskę dziecięstwa Bożego. Maryja jest więc pierwszą, która tę łaskę posiadała i dzięki której my ją otrzymać możemy. To pierwszeństwo, a zarazem macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, albowiem wzięta do nieba

przez wielorakie swoje wstawiennictwo zjednuje nam dary zbawienia wiecznego.

Jaka więc będzie nasza odpowiedź? Niech będzie nią kult szczególny wobec Maryi, chociaż nie może to być kult uwielbienia, przysługujący Trójcy Świętej. Niech będzie tą odpowiedzią modlitwa maryjna, w tym modlitwa różańcowa, która nie tylko wyprasza łaski, ale także przez rozważanie tajemnic, pogłębia wiarę w zbawcze dzieło Chrystusa. Niech naszą odpowiedzią będzie jeszcze większe pragnienie osiągnięcia nieba, którego chwałą w pełni cieszy się Maryja, „*pierwsza w porządku łaski*”.



Batolomeo Esteban Murillo, *Maryja Niepokalanie Poczęta*, ok. 1645 r.,  
Ermitaż w Petersburgu

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
	Powitanie Krzyża papieskiego.....	3
	Peregrynacja Krzyża (fot.).....	4
	Medytacja biblijna i uczczenie Krzyża w rodzinie.....	9

Prorocy.....	11
Wybermy się na pielgrzymkę.....	13
Intencje i ogłoszenia.....	16

# Powitanie Krzyża papieskiego

(16.07.2012).

„Krzyżu Chrystusa bądźże pozdrowiony” w progach naszej parafialnej świątyni. Witaj drzewo święte „na którym zawisło zbawienie świata”. Z największą czcią klękam przed Tobą, który jesteś „mocą i mądrością Bożą” (por. 1 Kor 1,24).

Spójrzmy na ten Krzyż, jak i na każdy inny Krzyż, choć ten jest wyjątkowy. Widzimy dwie belki: pionową i poziomą. Te dwie belki i Chrystus na nich powieszony jest dla nas wielkim katechizmem naszej wiary. Można powiedzieć, że belka pionowa jest mocno osadzona w ziemi, musi mieć solidną podstawę. Swoją długością wskazuje nam drogę naszego postępowania. Krzyżu święty ty nam mówisz, że trzeba być mocno osadzonym w rzeczywistości ziemskiej, doczesnej, ale nie wolno nam zapominać

o wartościach duchowych, nadprzyrodzonych. Krzyżu święty słyszymy jak mówisz do nas: „Szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus” (Kol 3,1). Słuchamy nawet rady naszego pisarza, który wskazując nam drogi postępowania, pisał: „Chodząc po ziemi, trzymaj głowę podniesioną do góry”. Witam Cię Krzyżu Chrystusa, który mówisz nam, że „nasza (...) ojczyzna jest w niebie” (Flp 3,20). Witam Cię Krzyżu Chrystusa, znaku naszego zbawienia, który swoimi ramionami obejmujesz wszystkich, który jesteś dla nas drogowskazem ukazującym drogę do nieba. Uczysz nas realizmu życia, ale jednocześnie ukazujesz, co w życiu jest najważniejsze, na jakie wartości postawić.

Popatrzmy na belkę poziomą. Jest wsparta na pionowej, a na niej rozpię-



te ramiona ukrzyżowanego Chrystusa. Wpatrując się w ten znak słyszymy Twoje, o Chryste, zaproszenie – wołanie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Przychodzimy do Ciebie, Panie, po umocnienie w wierze, prosząc o wzmocnienie naszych sił duchowych, abyśmy nie ustali w drodze do niebieskiej Ojczyzny.

Wpatrując się w ten Święty Krzyż, wczytujemy w jego przesłanie, w podstawowe prawdy katechizmowe. Ty głosisz nam orędzie zbawienia, Ty sprawiasz to, „byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu”. (Rz 6,7). Wsłuchajmy się w słowa poety, Sergiusza Riabinina:

„Możesz śmiało nie wiedzieć, że ryby – to „Pisces”,

ptaki to „Aves”, a ssaki – „Mammalia”.

Możesz też nie znać poglądów Haekla, Lamarczka, Darwina...

Bylebyś umiał paść na kolana!

Bylebyś dostrzegł Ramiona Krzyża”.

„Święte Ramiona Krzyża, tylko w Was płynie miłość do wszystkich ludzi! tylko Wy rozdajecie równość, miłość, braterstwo niczym nie fałszowane! tylko do was można się zwrócić o pokój, ład, sprawiedliwość”.

„Niewyczerpane są źródła Bożej miłości w Świętych Ramionach Krzyża!”

Witam Cię Krzyżu, którego w swych rękach trzymał w Wielki Piątek bł. Jan Paweł II, który u początków swojego pontyfikatu wołał wołaniem wielkim, prorockim i troskliwym o zbawienie dusz: „**Nie bójcie się,**

**otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi.** (...) Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie! Dzisiaj często człowiek nie wie, co kryje się w jego wnętrzu, w głębokości jego duszy i serca. Tak często niepewny sensu życia na tej ziemi i ogarnięty zwątpieniem, które zamienia się w rozpacz. Pozwólcie więc, proszę was, błagam was z pokorą i zaufaniem! Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka! On jeden ma słowa życia, tak, życia wiecznego”.

Witam Cię Krzyżu, który uosobiasz miłość miłosierną, przebaczącą, szeroko rozlewającą zdroje swojego miłosierdzia. Prosimy Cię, abyśmy mogli naśladować Cię w takiej postawie.

ks. Andrzej Skiba

## PEREGRYNACJA KRZYŻA

W dniach 16 – 17 lipca w naszej parafii gościł krzyż papieża Jana Pawła II. Mszę świętą na powitanie krzyża odprawił ks. arcybiskup Józef Michalik. Krzyż przywitała rodzina z naszej parafii: Wanda i Jerzy Kozimorowie wraz z dziećmi Piotrem, Moniką i Marysią oraz ks. Proboszcz Andrzej Skiba. Kazanie na Mszy świętej powitania krzyża wygłosił ks. profesor Stanisław Hareźga, biblista z KUL i WSD w Przemyślu. Śpiew w czasie całej uroczystości animował zespół „Soul”.

Następnie przez wieczór i następny dzień odbywał się adoracja krzyża przez poszczególne stany: młodzież, dzieci, chorych a także mieszkańców wiosek Stróże Małe i Płowce. Wieczorem 16 lipca została odprawiona Msza św. przez księży rodaków w intencji powołanych i o nowe powołania. Przewodniczył jej najstarszy z rodaków ks. Zygmunt Polityński, emerytowany kapelan szpitala w Stalowej Woli, mający już 55 lat kapłaństwa. Wraz z nim sprawowali ją w kolejności wieku ks. Józef Galant, proboszcz z Nienadówki koło Rzeszowa, ks. Andrzej Wójcik, wikariusz z Kormanic koło Przemyśla, ks. Tomasz Smoter, wikariusz z Iwonicza, ks. Patryk Szymański, notariusz Sądu Metropolitalnego w Przemyślu (wygłosił kazanie) oraz ks. Grzegorz Kwitek, wikariusz z Przemyśla, pw. św. Jana Apostoła.

Spotkanie z papieskim krzyżem zgromadziło, mimo wakacji, setki naszych parafian. Każdy z nas wychodził umocniony duchowo i pełen łaski, która płynie z zetknięcia się ze świętością. Oby te dni przemieniły nasze serca i spowodowały jeszcze większe umiłowanie krzyża.

*Ks. Tomasz Grzywina*

## POWITANIE KRZYŻA PRZEZ RODZINĘ

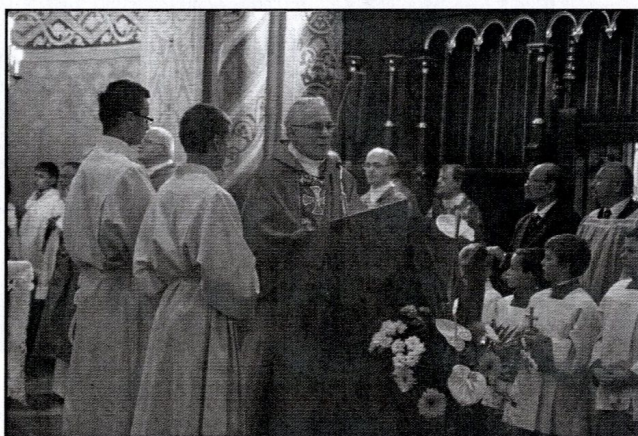
Panie Jezu, rozpięty na krzyżu z miłości do nas!

W imieniu wszystkich parafian, a szczególnie wszystkich rodzin, witamy Cię gorąco w naszym kościele. Witamy Cię, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że bez krzyża nie da się iść przez życie. Chcemy dziś i jutro, czasie nawiedzenia, wpatrywać się w Twój wizerunek na krzyżu. Chcemy od Ciebie uczyć się, jak iść przez życie, jak dobrze wypełniać swoje powołanie, jak wzrastać w miłości, jak przyjmować cierpienie.

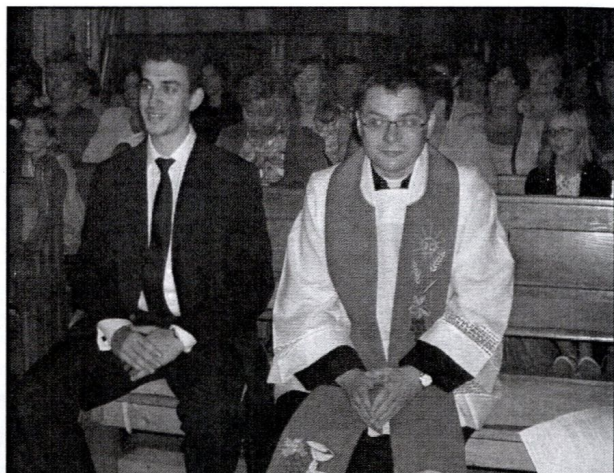
Wiemy, że ten krzyż kilka dni przed śmiercią, w Wielki Piątek 2005 roku, dotykał i przygarniało siebie bł. Jan Paweł II. Wiemy, że ten krzyż stał się dla niego siłą w przyjmowaniu cierpienia i śmierci; że stał się dla niego bramą do nieba. Przed nami jeszcze – jak wierzymy – wiele lat życia, pracy i trudu. Przed nami jeszcze wiele zadań i obowiązków, i wiele cierpienia. Prosimy Cię, Panie Jezu, rozpięty na krzyżu, bądź z nami zawsze. Umacniaj nas i prowadź. Bądź pomocą w radościach, ale tym bardziej bądź siłą w trudach i cierpieniach. Nie opuszczaj nas nigdy. Chroń nas w niebezpieczeństwach, gdy zagraża nam grzech. My zaś przyrzekamy, że tak jak dotychczas, mimo własnych braków i słabości, będziemy pamiętać o Tobie w każdym dniu naszego życia.



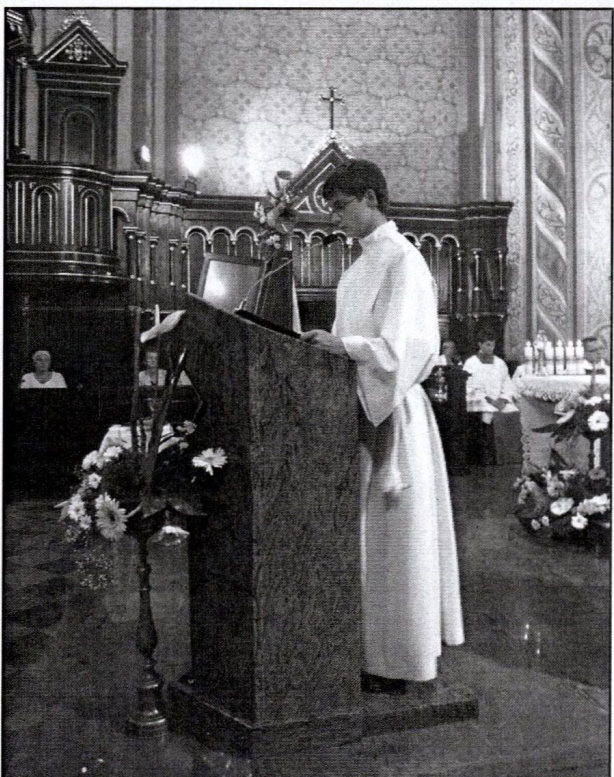
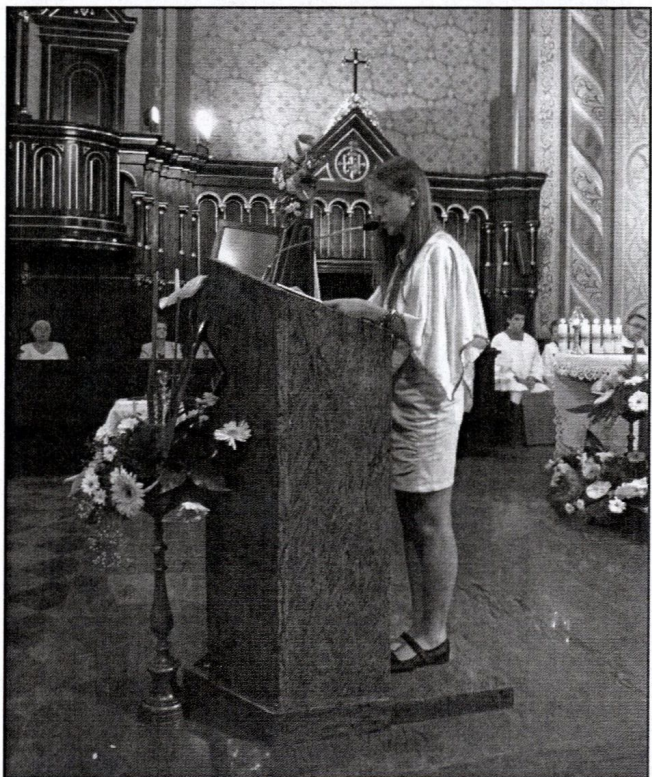
*Powitanie (fot. Mateusz Kobialka i Grzegorz Langenfeld)*

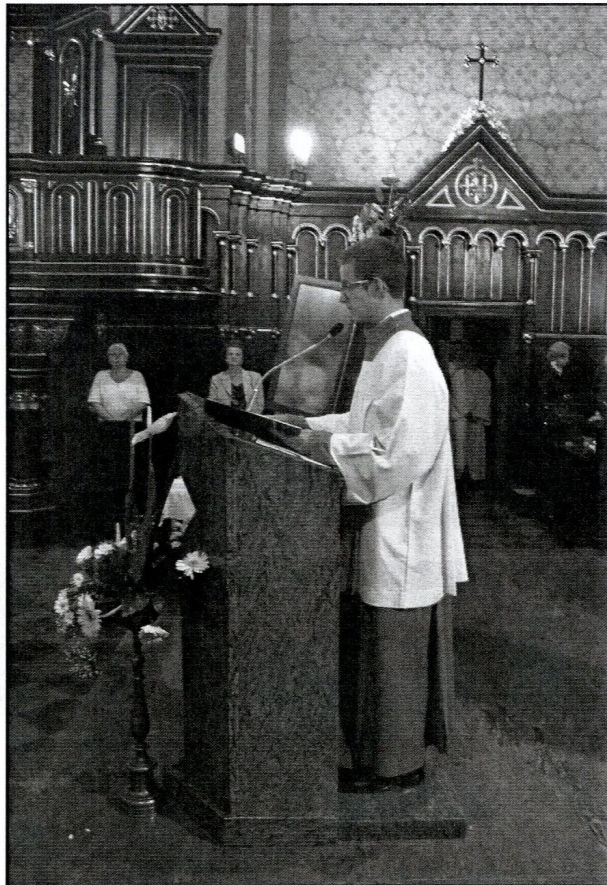
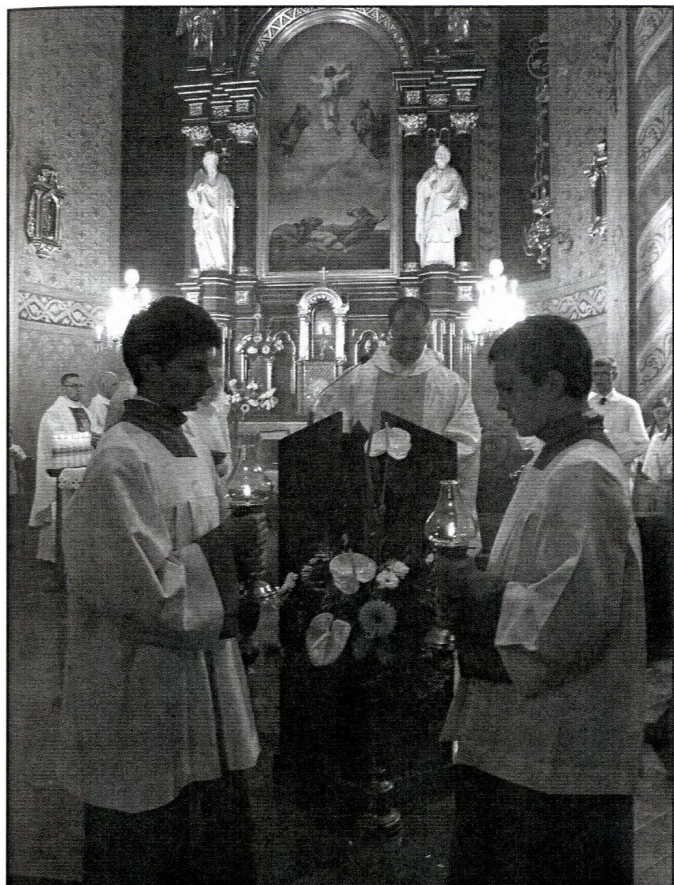


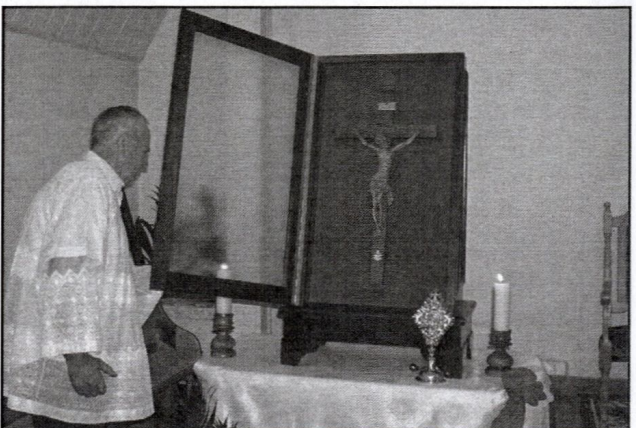
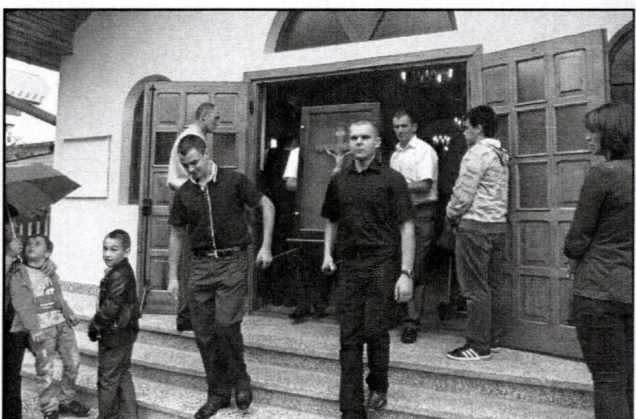
*Adoracja młodzieży (fot. Łukasz Popiołek)*



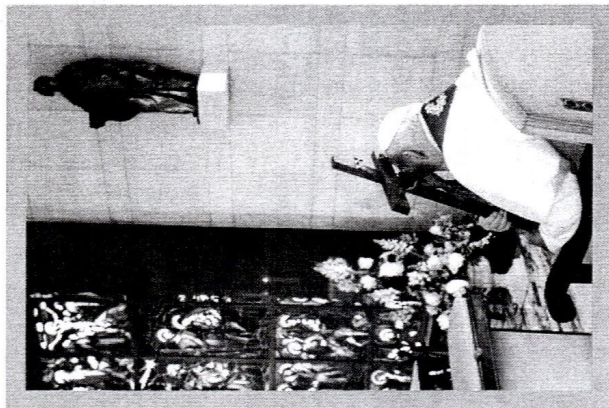
*Msza o powołania (fot. Łukasz Popiołek)*





*Adoracja dzieci (fot. Piotr Kozimor)**Płowce i Stróże Małe (fot. ks. Tomasz Grzywna)*

# MEDYTACJA BIBLIJNA I UCZCZENIE KRZYŻA W RODZINIE



*Umiłowani bracia i siostry, nie wstydzicie się krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu społecznym czy rodzinnym*

*Jan Paweł II, Zakopane, 6 czerwca 1997 r.*

**PAMIĄTKA NAWIEDZENIA**  
wielkopiątkowego krzyża  
bł. JANA PAWŁA II  
w Archidiecezji Przemyskiej  
17.10.2011 - 08.12.2012

## UWAGI WSTĘPNE

- Rodzina gromadzi się wokół stołu, na którym umieszczona jest Biblia, krzyż (stojący, lub zdjęty ze ściany mieszkania), świecę i kwiaty.
- Spotkaniu przewodniczy zasadniczo ojciec lub matka rodziny, ale może to zrobić ktoś inny (dziadkowie, starsze dzieci).
- Wieczorem należałoby zrezygnować z oglądania telewizji, by cała rodzina skoncentrowała się na wspólnej modlitwie. Ona winna być ostatnim wydarzeniem kończącego się dnia

## OBRZĘDY WSTĘPNE

Modlitwę rozpoczynamy na stojąco. Po śpiewie pieśni, a gdy jej nie ma, zaraz na rozpoczęcie prowadzący zegnając się mówi:

*P. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. W. Amen.*

Ktoś z uczestników zapala świecę, mówiąc:

*Światło Chrystusa!*

Wszyscy odpowiadają: *Bogu niech będą dzięki.*

Wprowadzenie prowadzącego:

*P. Gromadzimy się w naszej rodzinnej wspólnotcie, by rozważając słowo Boże przygotować się do indywidualne i rodzinne jako drogi wybranej przez uczczenia krzyża świętego i przyjęcia go w nasze życie Boga dla zbawienia świata. Wzywajmy Ducha Świętego, aby oświecił nasze umysły, umocnił naszą wolę i rozpalł nasze serca, tak byśmy byli w stanie umierać dla siebie i przyczyniać się do zbawienia innych..*

Następuje chwila ciszy, a po niej modlitwa:

*P. Duchu Święty spraw swoją łaską, abymy czytając i rozważając Ewangelię Jezusa Chrystusa, potrafili ją zrozumieć i przyjąć, a potem mądrze i mężnie stosować się do poznanej Prawdy w naszym codziennym życiu. Prosimy Cię o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*

## CZYTANIE PISMA ŚWIĘTEGO (lectio)

Po modlitwie wyznaczony członek rodziny odczytuje z Biblii leżącą na stole Markową scenę o Jezusie w ogrodzie Getsemani, która stanowi początek Jego męki. Ponieważ jest to tekst Ewangelii, słuchamy go na stojąco.

## Czytanie Ewangelii: Mk 14,32-42

Po odczytaniu tekstu wszyscy siadają i następuje krótka objaśnienie jego treści. Dobrze jeśli wszyscy mają go przed sobą. Prowadzący podaje najważniejsze szczegóły potrzebne dla lepszego zrozumienia tekstu.

- Przed swoją modlitwą w Getsemani (z hebrajskiego „łocznia oliwy”) spośród uczniów Jezus wyróżnia Piotra, Jakuba i Jana: wprowadza ich w doświadczenie swej twórcy przed czekającą Go męką i zaprasza, by Mu towarzyszyli w postawie czuwania (w. 32-34).
- Znacząca jest potrójna modlitwa Jezusa, która ujawnia jak stopniowo wchodzi On w tajemnicę woli Boga Ojca (w. 35-36,39,41a).
- Modlitwie Jezusa towarzyszy troska o uczniów, którą ujawniają Jego trzykrotne przyjścia do nich z zaproszeniem do czuwania i modlitwy. Brak współpracy wynika ze złej kondycji ich serca i niezrozumienia tajemnicy Jezusowej drogi zbawienia (w. 37-38,40,41b).
- W modlitwie Jezus odnajduje spokój, wychodzi naprzeciw męce, zapraszając uczniów, by Mu towarzyszyli (w. 41c-42).

Po podanych uwagach (jeśli to możliwe czytając osobiście tekst), każdy w ciszy odpowiada sobie na pytanie:

**Co Bóg mówi w czytanim tekście?**

## MEDYTACJA (meditatio)

Czytanie przechodzi w moment osobistej refleksji mądrościowej. Prowadzący wskazuje jedynie na kilka propozycji zbawczego orędzia płynącego z tekstu:

- Jezus uczy nas prawdziwej relacji z Bogiem.
- W obliczu krzyża, cierpienia i śmierci najtrudniej jest wypełnić wolę Boga.
- Jedynie Jezus wprowadza nas w logikę życia wiernego Boga do końca.

Prowadzący zachęca, by każdy opierając się na usłyszanych propozycjach, w ciszy odpowiedział sobie na pytanie:

#### Co Bóg mówi do mnie osobiście?

#### MODLITWA (oratio)

Od medytacji każdy przechodzi do własnej modlitwy, będącej odpowiedzią wywołaną przez Słowo skierowane do nas przez Boga.

Prowadzący podpowiada rodzaj modlitwy:

- Prośmy Jezusa, aby nam pomógł zobaczyć jak aktualnie wygląda nasze „bycie z Nim”.
- Przepraszajmy Jezusa za nasze postępowanie, które nas oddala od Niego
- Przyjmijmy Jezusowe zaproszenie do czuwania i modlitwy wobec zagrożen i trudności życiowych.

Po przeczytaniu propozycji modlitwy prowadzący zachęca, by każdy uczynił to indywidualnie w ciszy, w odpowiedzi na pytanie:

#### Co powiem Panu na usłyszane od Niego Słowo?

#### KONTEMPLACJA (contemplatio)

Na zakończenie medytacji biblijnej należy podjąć jakies konkretne, praktyczne postanowienie.

Prowadzący podpowiada kilka możliwości wypelnienia i aktualizacji Słowa:

- Nie będę uciekał od walki i zmagania się z pokusami odmówienia przyjęcia krzyża, wysiłku i trudu.
- Nawet pośród ciemności będę szukać światła w Jezusie Chrystusie i Jego Ewangelii
- Zniechęcenie i słabości winny mnie mobilizować do nawrócenia i podejmowania życiowych wyzwań.

Wpatrując się w Chrystusa, każdy osobiście decyduje się na jakies konkretne wypelnienie Słowa, odpowiadając sobie na pytanie:

**Jakiego nawrócenia umysłu, serca i życia domaga się ode mnie Pan?**

#### UCZCZENIE KRZYŻA

Bezpóśrednio po medytacji biblijnej prowadzący wprowadza w rodzinną adorację krzyża.

*P. Jezus poprzez modlitwę w ogrodzie Getsemani podporządkowuje się Ojcu i przyjmuje godzinę oraz kielich, który On Mu daje. W ten sposób Jezus wchodzi w misterium krzyża, który stał się dla nas znakiem zbawienia. Umocnieni Jezusowym wyborem i my chcemy podjąć nasze krzyże i cierpienia jako drogę do życia i zmartwychwstania. Niech znakiem tej gotowości będzie gest ucalowania krzyża przez każdego z nas.*

*P. Ojcie nieskończenie dobry, Ty zesłałeś Jednorodzonego Syna Twojego, aby nas zbawił. Niech Twój krzyż, Panie, będzie dla nas mocą przeciwko złu i wszelkim przeciwnościom. Niech będzie znakiem uświęcenia naszej pracy i naszej rodziny. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen*

Poczynając od prowadzącego każdy w wielkim skupieniu całuje krzyż. Jeden przekazuje go drugiemu. Po adoracji wszystkich następuje modlitwa powszechna

*P. Zjednoczeni przy krzyżu Zbawiciela módlmy się wspólnie do naszego najlepszego Ojca w niebie.*

Kolejni członkowie rodziny, albo jeden lektor, odczytują poszczególne intencje, a wszyscy powtarzają wspólnie: *Któryś za nas cierpiał rany, Jezus Chryste zmiłuj się nad nami!*

- Krzyżu Chrystusa, pozwól nam doświadczyć twej mocy w chwilach naszych słabości, upadków i cierpień.
  - Krzyżu Chrystusa, pozwól nam odkrywać w tobie światło w ciemnościach kłamstwa i błędn.
  - Krzyżu Chrystusa, wskazuj nam drogę do wyrzeczenia, ofiary i życia dla drugich.
  - Krzyżu Chrystusa, pomóż nam pokonywać podziały, kłótnie i gniew poprzez przebaczenie, umiłowanie pokory i łagodności.
  - Krzyżu Chrystusa, umocnij naszą wiarę w dobroć Boga i porwij nas do pełnienia czynów miłości.
- P. Odkupieni przez krzyż Chrystusa staliśmy się dziećmi Bożymi, dlatego ośmielamy się mówić: Ojciec nasz ... (wszyscy).*

*P. Miłosierny Boże, daj nam, swoim dzieciom, w krzyżu Twojego Syna odnaleźć chlubę, moc, radość, pociechę i drogę do życia wiecznego. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.*

Można dołączyć dodatkowe modlitwy praktykowane w rodzinie, szczególnie dziesiątek różańca. Całe spotkanie należy zakończyć pieśnią oraz umieszczeniem Biblii i krzyża na właściwym im miejscu.

#### ZAPROSZENIE DO DALSZEJ LEKTURY

Dzielo Biblijne proponuje rodzinom Archidiecezji kontynuację medytacji biblijnych. W tym celu został opracowany program szkoły biblijnej opartej na siedmiu słowach Jezusa z krzyża: *S. Hareza, Słowa Jezusa z krzyża. Medytacje biblijne w rodzinie, Przemysł 2011.* Książka dostępna jest w parafii. W wersji elektronicznej należy jej szukać na stronie internetowej: [www.przemyska.pl](http://www.przemyska.pl)

Rodziny, które zrealizują program szkoły biblijnej, proszą się o podzielenie się jej owocami w formie krótkiego opracowania (szczegóły w książce). Należy go przestać na adres: *ks. Stanisław Hareza, ul. ks. J. Popiełuszki 4, 37-700 Przemysł, lub hareza@poczta.onet.pl*

## Prorocy...

### Działalność Jeremiasza za czasów króla Jojakima (608-598)

Rozdziały 7-20 pochodzą z czasów, kiedy to na tronie Judy zasiadał Jojakim. Nie popierał on reformy religijnej. Ocena jego poczynań jest surowa: „Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich, zupełnie tak, jak jego przodkowie” (2 Krl 23,37). W tym czasie Prorok wygłosił mowę przeciw Świątyni (7,1-15; 26,1-26), a głównie przeciwko formalizmowi religijnemu, co wywołało bardzo gwałtowny sprzeciw i prorok znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, gdyż mieszkańcy Jerozolimy grozili mu śmiercią. Jeremiasz wyznaje to z wielką szczerością (11,18-23; 12,1-6; 15,10-21; 18,18-23; 20,7-12; 20,14-18). Prorok jednak zawsze okazuje się człowiekiem mężnym, odważnym, dlatego na piśmie (36,1-32) i przez czynności symboliczne (19,1-13) zapowiada zniszczenie Jerozolimy i Świątyni.

W swoim przemówieniu w Świątyni (7,1-15) apelował o poprawę postępowania, wzajemną sprawiedliwość, szacunek dla cudzoziemca, sieroty i wdowy, zaniechanie przelewu krwi, zaniechanie czci obcych bogów. Takie grzechy, jak: kradzież, zabójstwa, cudzołóstwa, składanie fałszywej przysięgi, palenia kadzidła dla Baala, oddawanie czci obcym bogom, a potem złudne pokładanie nadziei w Świątyni Pańskiej, nie rozwiązuje problemu. Świątynia nie jest mechaniczną gwarancją bezpieczeństwa przed inwazją obcego mocarstwa. Prorok przestrzega, aby nie lekceważyć grozy sytuacji, ale dążyć do wewnętrznej przemiany. Nie można wyznawać zasady: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki” (7,10). Prorok pyta z pewną dozą ironii: „Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia?” (w. 11). „Świątynia nie może być azylem dla zbrodniarzy i złoczyńców, ale Domem Boga, w którym pokutujący grzesznicy znajdują przebaczenie. Tymczasem przychodzą do niej ludzie, którzy łamią przykazania Boże i grzeszą nadużywaniem świątyni dla własnych, niecznych celów” – komentuje te wersety ks. S. Potocki<sup>1</sup>.

Wobec wzrastającej nieprawości narodu Pan Bóg zamierza postąpić z Jerozolimą i Świątynią jak z przybytkiem w Szilo, który został zniszczony. Bóg mówił do swojego narodu „nieustannie i niezmordowanie” (w. 13), ale Żydzi „nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli według zatwardziałości swego przewrotnego serca; odwrócili



król Jojakim-internet

się plecami, a nie twarzą”, zawyrokował Pan Bóg (7,24). Dawał On zawsze czas na poprawę, ale było to wołanie bezskuteczne:

„Powiedz im: To mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłuszni, postępując według mojego Prawa, które wam ustanowiłem, [i jeśli nie] będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłuszni, zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a z miasta tego uczynię przekleństwo dla wszystkich narodów ziemi» (26,4-7). Szilo zostało zniszczone przez Felistynów, gdyż namnożyło się tam mnóstwo grzechów (1 Sm 2,12-3,18).

Szerzyło się bałwochwalstwo, głos proroków pozostawał głuchy. Nieprawość przybrała tak wielkie rozmiary, że dochodziło nawet do składanie w ofierze całopalnej synów i córek (7,31). Ofiary z dzieci składano pogańskiemu bożkowi Molochowi. Była to otchłań zła. Jeremiaszowi pozostał tylko lament nad losem Jerozolimy (7,29-34). Problem niewierności stawał się coraz bardziej nabrzmiały, gdyż nawet nikt nie żałował swej przewrotności (8,6). Sama elita narodowa, znawcy Prawa byli zakłamanymi, wszystkie warstwy społeczne były dogłębnie zepsute moralnie, „odrzucili (...) wszelki

wstyd” (8,12). Była to gromada nikczemników, buntowników, rozpustników (9,1), ludzi zakłamanych, którzy „kroczą od przewrotności do przewrotności” (9,2), którzy „nie uznają Pana” (w.2), szerzą oszczerstwa, oszustwa, kłamstwa i obłudę (ww. 4-5). Jerozolima zostanie zniszczona, a lud ukarany: „Rozproszę ich między narodami, których nie znają oni ani ich przodkowie, i posłę w ślad za nimi miecz, aż dokonam zupełnej ich zagłady” (w. 15). W tych wystąpieniach Jeremiasza powtarzają się groźby, lamentacje (por. także: 14,17-22), osady, a nawet pojawia się satyra na znikomość obcych bóstw i bałwochwalstwa. Niewola, jakkolwiek dokuczliwa, bolesna, będzie miała charakter terapeutyczny, oczyszczający, pobudzający do refleksji i wyciągnięcia wniosków: „Sprowadzę na nich ucisk, by Mnie odnaleźli” (10,18). Ci, od których wiele wymagano, nikt nie stanął na wysokości swego zadania (10,21). Lud złamał przymierze jakie Pan Bóg zawarł z narodem (11,1-10), a postępował „według zatwardziałości swego przewrotnego serca” (11,8). Ten motyw, ten wyrzut, stale będzie się powtarzał w wystąpieniu Jeremiasza, który swemu narodowi zwiastuje rychłą klęskę, za co rodacy jego grożą mu śmiercią: „Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: *Zniszczmy drzewo wraz z jego mocą, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina*” (11,19). Rodacy proroka starali się uniemożliwić jego dalszą działalność, grożąc mu śmiercią. Ten zaś nie poddaje się ich naciskom, ale odważnie podejmuje trud głoszenia niepopularnych prawd, ufając we wsparcie ze strony Pana Boga. Jego postawę zaakceptował sam Chrystus Pan, który wprawdzie nie powołał się na imię proroka, ale wskazał, aby nie bać się tych, którzy „zabijają ciało, gdyż duszy zabić nie mogą” (Mt 10,28).

Prorok jako człowiek głęboko myślący, którego nie zadowalały płytkie odpowiedzi, zadaje Bogu egzystencjalne pytania: „Dlaczego życia przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają

pokoju? (12,1). Z tym problemem próbował uporać się Hiob (por. Hi 21,7nn) oraz Psalmista (por. Ps 37(36) oraz 73(72),3nn). Psalmista wyznaje: „Zazdrościłem bowiem niegodziwym widząc pomyślność grzeszników” (73(72),3). Podobny problem ma Jeremiasz. Nie znajduje jednak zadowalającej go odpowiedzi. Prorok w swoich wystąpieniach posługuje się symbolami, np. zbutwiałym pasem czy rozbitym naczyniem, których symbolika jest bardzo wymowna, przemawiająca do wyobraźni i uczuć (13,1-14). Komentarz do tego, choćby zbutwiałego, lnianego pasa, jest bardzo wymowny. Uwydatnia on mającą nadejść karę i zniszczenie kraju. Królestwo Północne nie istniało już od roku 722 przed Chrystusem, więc cały gniew Pański zostanie skierowany w stronę Królestwa Judzkiego. Pas, to symbol i należy on do ubioru, który mocno przylega do ciała. Był noszony przez każdego Izraelitę. Ów pas podkreśla bliskość, wręcz zażyłość Judejczyków z Bogiem, z Narodem Wybranym. Pas lniany jest wyjątkowo cenny, a nosili go głównie kapłani. Ten pas schowany nad Eufratem jest znakiem nadchodzącej niewoli babilońskiej, „w której naród w całkowitym poniżeniu utracił swą chwałę i znaczenie, lecz również przypomnieniem, że stamtąd szły ujemne wpływy bałwochwalstwa, które doprowadziły do całkowitej ruiny narodu izraelskiego”<sup>2</sup>. Pas zbutwiał, który uległ zepsuciu, oznacza rozluź-

nienie czy wręcz zerwanie łączności z Bogiem.

Prorok, jako wytrawny teolog, winę narodu upatruje w pysze, stąd apeluje o odrzucenie pychy (13,15-27), gdyż z niej wynika mnóstwo grzechów. Wykorzystuje każdą sytuację, jak choćby plagę suszy, aby ukazać ją jako karę Bożą za grzechy narodu (14,1-10). Grzeszników spotka nieodwołalny sąd Pański (15,1-9). Prorok wspomina tu czasy bezbożnego Manassesesa (699-643), za czasów którego rozkrzewiło się bałwochwalstwo (por. 2 Krl 21,1-16) i trwa po czasy jemu współczesne. Wkrótce kraj utraci swoją niepodległość przez najazd Nabuchodonozora. Tłumaczył cierpliwie co będzie przyczyną takiego stanu rzeczy: „Na tym, że przodkowie wasi opuścili Mnie – wyrocznia Pana – i poszli za obcymi bóstwami, służyli im i oddawali cześć, a ode Mnie odeszli i nie zachowywali mojego Prawa. Wy zaś postępowaliście gorzej niż wasi przodkowie. Oto każdy z was idzie za popędem swego przewrotnego serca, odmawiając Mi posłuszeństwa” (16,11-12).

Wygłasza szereg proroków, które kieruje do królów judzkich przepowiadając ich losy: Joachazowi, którego imię zostało przemienione na Szallum (609), a który rządził zaledwie trzy miesiące, Jojakimowi (608-598), Jechoniaszowi (598/597), który wraz z całą swoją rodziną zmarł w Babilonii. Po nim rządził już tylko z nadania Babilonu Sedecjasz (597-586). Jeremiasz namawiał

Sedecjasza, aby był spolegliwy wobec króla babilońskiego (27,12-13), a przez to naród uniknie drastycznych kar. Król nawet potajemnie radził się Proroka (38,16.24) jak ma postąpić. Wypowiedź Proroka była jednoznaczna: „Wszystkie twoje żony i twoi synowie zostaną zaprowadzeni do Chaldejczyków, a i ty nie ujdiesz ich rąk. Pochwyci cię bowiem król babiloński, a miasto to zostanie spalone ogniem” (38,23). Sedecjasz nie skorzystał z rady Jeremiasza, więc musiał patrzeć na śmierć swoich synów zadaną przez króla Babilonu Nabuchodonozora, który „następnie wyłupił oczy Sedecjaszowi i kazał go zakuć w podwójne brązowe kajdany, by go uprowadzić do Babilonu. Chaldejczycy spalili nadto dom królewski oraz domy ludu, mury zaś Jerozolimy zburzyli” (39,7-8). Jeremiasz zaś został skuty łańcuchami przez dowódcę straży przybocznej króla babilońskiego i wraz z ludem miał być uprowadzony do Babilonu (40,1). Miał jednak do wyboru: pójść z wygnańcami czy pozostać z nieliczną grupą Judejczyków, aby wspierać ich swoją radą, dodawać otuchy. Wybrał pozostanie ze swoimi ziomkami w Mispie, niedaleko Jerozolimy (40,6).

(c.d.n.)

*Ks. Andrzej Skiba*

1 S. Potocki, dz. cyt., s. 151.

2 Komentarz do Jr 13,1-11, w B Po, s. 886 n.



### *Teksty mszy świętych do osobistych refleksji*

**Poniedziałek:** Ga 2,19-20; Ps 34; J 15,1-8 (LM VI, wyd. I s. 219\* i 261\*, wyd. II s.229)

**Wtorek:** Mi 7,14-15.18-20; Ps 85; Mt 12,46-50

**Środa:** 2 Kor 4,7-15; Ps 126; Mt 20,20-28

**Czwartek:** Syr 44,1.10-15; Ps 132; Mt 13,16-17

**Piątek:** Jr 3,14-17; Jr 31; Mt 13,18-23

**Sobota:** Jr 7,1-11; Ps 84; Mt 13,24-30

**Niedziela:** 2 Krl 4,42-44; Ps 145; Ef 4,1-6; J 6,1-15



# Wyberzmy się na pielgrzymkę do Ojczyzny Jezusa

(bez bagażu, paszportu, pieniędzy)

Schodzimy do **kaplicy św. Longina** (*Longinusa*), którego właściwe imię miało brzmieć Kasjusz. Kaplicą opiekują się Grecy prawosławni. Longinus był żołnierzem, rzymskim legionistą, którego wojska stacjonowały w Syrii i Palestynie. On to był świadkiem śmierci Jezusa, któremu przebił bok i serce: *Jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok jego, a natychmiast wyszła krew i woda. Ten zaś, który widział dał świadectwo, i prawdziwe jest świadectwo jego* (J 19,34-35). Najwybitniejsi malarze, artyści, mistrzowie pióra i pędzla, poświęcali swoje dzieła śmierci Jezusa. Wszędzie jest obecny także Longin, który włócznią przebija bok Jezusa. Śmierć Jezusa i towarzyszące jej nadzwyczajne zjawiska wywarły wielki wpływ na osoby tego dramatu. To, co się wtedy wydarzyło, nie mogło pozostać bez echa, nie mogło wpłynąć na zmianę myślenia i wartościowania: *Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że tak wołając skonał, rzekł: 'Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym'* (Mk 15,39). Kasjusz został także wyznaczony do pilnowania Grobu Jezusa. Według legendy męka i śmierć Zbawiciela, a potem Jego zmartwychwstanie, wywarły tak wielkie wrażenie, że Kasjusz się nawrócił. Zaczął opowiadać o tych wszystkich wydarzeniach, które całkowicie go przerastały. Stał się ważnym świadkiem Zmartwychwstalego. Był w tym przekazie niewzruszony, choć faryzeusze, kapłani i uczeni w Piśmie, chcieli go przekupić, aby podawał błędną wersję dotyczącą zmartwychwstania Jezusa. Swoje pierwsze katechezy celem pogłębienia wiary miał pobierać u dwóch Apostołów. Po Zesłaniu Ducha Świętego miał być ochrzczony i wtedy przybrał imię Longinus. W przekazie o zmartwychwstaniu był tak gorliwy, że w swojej rodzinnej Kapadocji, wielu pogan dzięki niemu się nawróciło. Władzy ówczesnej nie podobała się ta gorliwość apostołska, więc wraz z dwoma żołnierzami został skazany na śmierć przez ścięcie mieczem. Miało się to stać 15 marca 61 roku. Koniec jego był tragiczny, bo jak czytam na jednej ze stron internetowych, „jego głowę zatknięą na włóczni żołnierze zabrali do Jerozolimy, Piłat wydał ją żydowskim kapłanom, a ci wrzucili ją do dołu z nieczy-

stościami. Chrześcijanom udało się ją odnaleźć, zupełnie nienaruszoną, w cudowny sposób. Św. Longinus objawił miejsce, gdzie wrzucono jego głowę niewidomej kobiecie”. Jego relikwie znajdują się w kościele św. Augustyna, w Rzymie.

Bardzo ciekawe koleje losu przechodziła włócznia Longinusa, która po wielu przejściach, dziś znajduje się w bazylice św. Piotra, w Rzymie. Św. Longin jest patronem żołnierzy i niewidomych. W ikonografii przedstawia się go najczęściej z włócznią, mieczem i palmą. Są także inne opowiadania dotyczące jego osoby.

Obok **kaplicy św. Longina** znajduje się ormiańska **kaplica Rozdzielenia Szat Pana Jezusa**. Czytamy w Ewangelii według św. Mateusza: *Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc tam pilnowali Go* (27,35-36).

W sąsiedztwie tej kaplicy znajduje się **kaplica Improperiiów czyli Obelg** rzucanych przeciwko Jezusowi. Tu każdy, najmniejszy szczegół z życia Jezusa, ma swoje upamiętnienie. Kaplica ta bywa także nazywana kaplicą **Wyszydzeń**. Przypomnijmy te szyderstwa, obelgi (Mt 27,27-31.39-44):

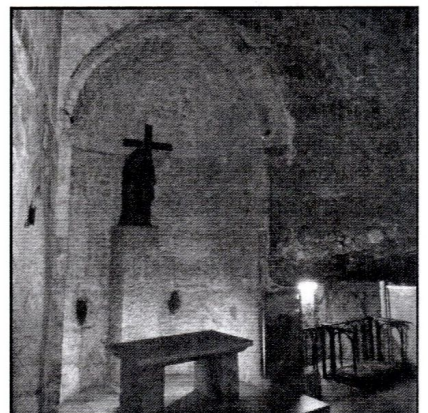
Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozegrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: „Witaj, Królu Żydowski!” Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie. (...).

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: „Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża!” Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego.

Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: „Jestem Synem Bożym”. Tak samo żyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Między **kaplicą Rozdzielenia Szat** a **kaplicą Obelg, Wyszydzeń**, znajduje się wejście do **kaplicy św. Heleny i kaplicy Znalezienia Krzyża**. Prowadzą do nich w dół, szerokie i długie schody, na głębokość co najmniej dwóch pięter. **Kaplica św. Heleny** należy do Ormian, a **kaplica Znalezienia Krzyża** do łacinników. W **kaplicy św. Heleny** znajduje się postać tej świętej cesarzowej, która odnalazła Krzyż, na którym umarł Jezus. Po lewej stronie umieszczony jest ołtarz poświęcony św. Dyzmie, Dobremu Łotrowi, który jest patronem naszej archidiecezji. On bowiem wisząc na krzyżu, uznał swoje grzechy, żałował za nie, i prosił Jezusa, aby pamiętał o nim, gdy będzie w raju. Usłyszał zapewnienie od Jezusa: *Zaprawdę powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju* (Łk 23,43).

Jesteśmy w **kaplicy Znalezienia Krzyża Chrystusowego**. Jest to rodzaj potężnej cysterny, ogromnych głązów i tu, św. Helena, znalazła Krzyż, gdyż krzyże skazańców wyrzucano do cysterny, jakby do śmietnika. Robi to nas niezapomniane wrażenie. Jak stwierdzono, że wśród wielości krzyży, był też i ten, na którym umarł Jezus? Dotykano poszczególnymi krzyżami ciała zmarłych i nad jednym ciałem stał się cud. Ożyło! Uznano, że to był Krzyż Jezusa! Relikwie tego Krzyża rozeszły się po całym świecie. Obok widzimy postać św. Heleny, która przyciska Krzyż do siebie. Głębokie treści zawierają nasze pieśni wielkopostne czy choćby piosenka religijna „Zbawienie



*Kaplica Znalezienia Krzyża-internet*

przyszło przez Krzyż, ogromna to tajemnica". Przy adoracji Krzyża w Wielki Piątek, wypowiadamy takie słowa: „Oto drzewo Krzyża, na którym zawieszono zbawienie świata”. Nie mówimy *drewno*, bo „drzewo” żyje, a „drewno” nie żyje. Helena przysłuchuje się jak bije tętno Krzyża. W tym miejscu przytoczę mało znaną „Litanię do Krzyża”:

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.  
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami  
Synu, Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco, jedyny Boże,  
Jezu, świata Zbawicielu,  
Jezu, na śmierć krzyżową skazany,  
Jezu, krzyż na swoich ramionach niosący,  
Jezu, pod krzyżem upadający,  
Jezu, krzyżem przygnieciony,  
Jezu, na drzewie krzyża rozciągniony,  
Jezu, do drzewa krzyża przybity,  
Jezu, na krzyżu podwyższony,  
Jezu, na krzyżu krew swoją przelewający,  
Jezu, z krzyża modlący się za nieprzyjaciół,  
Jezu, z krzyża przebaczący,  
Jezu, z krzyża Matkę swoją żegnający,  
Jezu, na krzyżu umierający,  
Jezu, na krzyżu włócznią przebity,  
Jezu, z krzyża złożony i pogrzebany,  
Jezu, na krzyżu uwielbiony,

Krzyżu Święty, drzewo życia, ochraniaj nas  
Krzyżu Święty, mocy i mądrości Boża,  
Krzyżu Święty, zwycięski sztandarze chwały Chrystusa,  
Krzyżu Święty, powszechny znak zbawienia,  
Krzyżu Święty, zadośćuczynienie za nasze grzechy,  
Krzyżu Święty, narzędzie pojednania Boga z ludźmi,  
Krzyżu Święty, źródło wszelkich łask,  
Krzyżu Święty, drogowskazie chrześcijańskiego życia,  
Krzyżu Święty, znaku wyznawanej wiary,  
Krzyżu Święty, nauczycielu miłości i przebaczenia,  
Krzyżu Święty, pociecho smutnych i cierpiących  
Krzyżu Święty, ucieczko skrzywdzo-

nych i zropanzonych,  
Krzyżu Święty, pomocy na drodze nawrócenia,  
Krzyżu Święty, umocnienie pokutujących  
Krzyżu Święty, wolności przed zniewoleniem zła,  
Krzyżu Święty, nadziejo umierających,  
Krzyżu Święty, zwiastunie zmartwychwstania,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i Błogosławimy Tobie,  
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupił raczył.

Módlmy się:

Boże, który w drzewie krzyża zostawiłeś nam pamiątkę męki i śmierci Twojego syna, dozwól prosimy taką cześć otaczać ten znak zbawienia, abysmy nieustannie doznawali w sobie owoców Twego odkupienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W innej części bazyliki w podziemnej sali pod *Golgota*, znajduje się prawosławna **kaplica poświęcona naszemu praojcu, Adamowi**, który najdłużej czekał na zbawienie. Według tradycji judeochrześcijańskiej pierwsze krople odkupieńczej Krwi spłynęły na czaszkę i piszczelę Adama. Jest on ukazany w postaci modlącego się i czekającego na zmartwychwstanie. Bardzo głęboka i wymowna w swej treści jest „Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę”, mówiąca o zstąpieniu Jezusa do Otchłani i przedstawiająca przemowę Jezusa do Adama:

#### *Zstąpienie Pana do Otchłani*

„Co się stało? Wielka cisza spowłodziła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przelekła i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłani.

Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę. Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; aby wyzwolić z bólów niewolnika

Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę, idzie On, który jest ich Bogiem i synem Ewy.

Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża. Ujrawszy Go praojciec Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał do wszystkich: „Pan mój z nami wszystkimi!” I odrzekł Chrystus Adamowi: „I z duchem twoim!” A pochwywszy go za rękę, podniósł go mówiąc: „Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. Oto Ja, twój Bóg, który dla ciebie stałem się twoim synem. Oto teraz mówię tobie i wszystkim, którzy będą twoimi synami, i moją władzą rozkazuję wszystkim, którzy są w okowach: Wyjdźcie! A tym, którzy są w ciemnościach, powiadam: Niech zajaśnieje wam światło! Tym zaś, którzy zasnęli, rozkazuję: Powstańcie!

Tobie, Adamie, rozkazuję: Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, abyś pozostawał spętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych. Powstań ty, który jesteś dziełem rąk moich. Powstań ty, który jesteś moim obrazem uczynionym na moje podobieństwo. Powstań, wyjdźmy stąd! Ty bowiem jesteś we Mnie, a Ja w tobie, jako jedna i niepodzielna osoba.

Dla ciebie Ja, twój Bóg, stałem się twoim synem. Dla ciebie Ja, Pan, przybrałem postać sługi. Dla ciebie Ja, który jestem ponad niebiosami, przyszedłem na ziemię i zstąpiłem w jej głębinę. Dla ciebie, człowieka, stałem się jako człowiek bezsilny, lecz wolny pośród umarłych. Dla ciebie, który porzuciłeś ogród rajski, Ja w ogrodzie oliwnym zostałem wydany Żydom i ukrzyżowany w ogrodzie.

Przypatrz się mojej twarzy dla ciebie oplutej, bym mógł ci przywrócić ducha, którego niegdyś tchnąłem w ciebie. Zobacz na moim obliczu ślady uderzeń, które zniósłem, aby na twoim zeszpeconym obliczu przywrócić mój obraz.

Spójrz na moje plecy przeorane ranami, które wycierpiałem, aby z twoich ramion zdjąć ciężar grzechów przytłaczających ciebie. Obejrzyj moje ręce tak mocno przybite do drzewa za ciebie, który niegdyś przewrotnie wyciągnąłeś swą rękę do drzewa.

Snem śmierci zasnąłem na krzyżu i włócznią przebiła mój bok za ciebie, który usnąłeś w raju i z twojego boku wydałeś Ewę, a ta moja rana uzdrowiła twoje zranienie. Sen mej śmierci wywiedzie cię ze snu Otchłani. Cios

zadany Mi włócznie złamał włócznie skierowaną przeciw tobie.

Powstań, pójdźmy stąd! Niegdyś szatan wywiódł cię z rajskiej ziemi, Ja zaś wprowadzę cię już nie do raju, lecz na tron niebiański. Zakazano ci dostępu do drzewa będącego obrazem życia, ale Ja, który jestem życiem, oddaję się tobie. Przykazałem aniołom, aby cię strzegli tak, jak słudzy, teraz zaś sprawię, że będą ci oddawać cześć taką, jaka należy się Bogu.

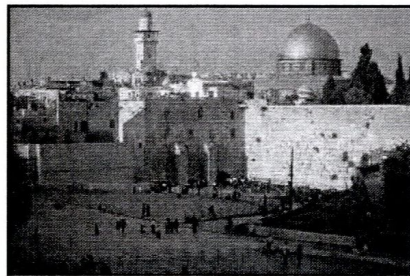
Gotowy już jest niebiański tron, w pogotowiu czekają słudzy, już wzniesiono salę godową, jedzenie zastawione, przyozdobione wieczne mieszkanie, skarby dóbr wiekuistych są otwarte, a królestwo niebieskie, przygotowane od założenia świata, już otwarte<sup>1</sup>.

Po nawiedzeniu tych kaplic, ojciec Władysław opowiada nam także jak w skomplikowany sposób zamykana jest bazylika *Świętego Grobu*. Jest trzy sposoby zamykania tej świątyni, a czyni to mużułmański klucznik<sup>2</sup>. Najprościej to tak wygląda: na zewnątrz potężnych drzwi znajduje się drabina, na którą wchodzi jeden z gospodarzy bazyliki. Zaciąga duży skobel, a drabinę wkłada do wnętrza bazyliki przez mały otwór w drzwiach, który jest zamknięty od wewnątrz. Od tej chwili nikt nie może wejść, ani wyjść z bazyliki, aż do godziny 4.00, kiedy to bazylika jest odmykana.

Wąskimi, krętymi uliczkami, idziemy na obiad do ormiańskiej restauracji. Jesteśmy nieco zmartwieni, bo gdzieś po drodze zgubił się jeden z naszych kolegów. Wrócił do bazyliki i tam głodny, czekał na nas. Nie zapomniał jednak o nim, a konkretnie, s. Władek Drewniak. Deszcz nie pada, słońce nie świeci, jest chłodno.

Po obiedzie wielkim dla nas przeżyciem, szczególnie dla tych, którzy są tu pierwszy raz, było wyjście pod *Mur Placzu*, który bywa także nazywany *Ścianą Zachodnią*. Przechodzimy przez dokładną kontrolę. Na głowy nakładamy mycki bądź też czapki, gdyż taki jest obowiązek. Ciekawi jesteśmy jak wygląda synagoga pod *Murem Placzu*. Upamiętnia on zburzenie Jerozolimy i żal po świątyni, która tu była, a która została wybudowana przez króla Salomona. Synagoga jest czysta, w środku wiele regałów, na których stoją księgi *Pisma Świętego* bądź też jakieś księgi religijne. W środku Żydzi przygotowują się do wyjścia pod *Mur Placzu* z Biblią w rękę. Stają

pod *Murem* na nikogo nie zwracają uwagi, kołysząc się do przodu i tyłu, a więc modląc się całym sobą, zmagając modlitwy. Na wielkim dziedzińcu, na krzesłach siedzą inni i też się modlą, zagłębiając w świętych tekstach. Wszyscy jednakowo ubrani, z jakimś dostojeństwem. Można się wiele od



*Mur Placzu-internet*

nich nauczyć! Pamiętamy, jak pod tym *Murem* modlił się w Roku Wielkiego Jubileuszu, w roku 2000, Jan Paweł II. Zadajmy sobie nieco trudu, aby odpowiedzieć na pytanie: czym jest synagoga?

Synagoga była miejscem zgromadzeń religijnych, gdzie odbywały się nabożeństwa i gdzie nauczano. Nazwa ta jest znana już od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Żadne dane nie mówią o istnieniu synagog przed niewolą babilońską, gdyż wtedy obowiązywała zasada jednej świątyni i jednej ofiary. Powstawały w niewoli babilońskiej (587/6 – 538), z dala od świątyni i ojczyzny, wśród religijnych wygnanców. Istniały we wszystkich miejscowościach diaspory. W czasach *Nowego Testamentu* istniały już w Palestynie, o czym mówią *Dzieje Apostolskie: Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach* (15,21). Na czele synagogi stał starszy synagogałny, przełożony synagogi. Do jego obowiązków należała troska o sprawne funkcjonowanie życia synagogi: wyznaczał lektora, zapraszał lektorów czy mówców, dbał o należyty wygląd synagogi i sprawy materialne. Sługa świątyni (synagogi) – hazan – troszczył się o porządek nabożeństw, podawał zwój do czytania (Łk 4,20), wyjmował zwoje Tory, Proroków, wręczał je czytającym, miał wyznaczone miejsce w synagodze, dawał odpowiednie znaki zgromadzonemu. Kantorem mógł być człowiek muzycznie uzdolniony, znający dokładnie rytuał.

Synagoga w swej architekturze, to trój lub pięcionawowa bazylika. Często budowano je tak, by modląc się zwracał się ku Jerozolimie. Było w nich

*miejsce święte i miejsce najświętsze*. Był w niej rodzaj niszy, w której umieszczano skrzynię z owiniętym *Pismem Świętym*. obok tej niszy stał pulpit do głoszenia Słowa Bożego. Wzdłuż ścian synagogi stały kamienne ławy dla żydowskich znakomitości. Pierwsze miejsce zajmowali faryzeusze (Mt 23,6), za co karcił ich Jezus. Była też *katedra Mojżesza* (Mt 23,2), miejsce zarezerwowane dla starszego synagogi. Ks. prof. Waldemar Chrostowski, doskonały znawca judaizmu, pisze: „Wypracowano bardzo rygorystyczne reguły dotyczące czytania i tłumaczenia tekstu świętego. Można było czytać tylko jedno, najwyżej trzy zdania, po których następowała przerwa, i to wyłącznie ze zwoju, który został dopuszczony do użycia liturgicznego. Inna osoba niż lektor oryginału tłumaczyła przeczytany tekst na aramejski na podstawie tego, co przed chwilą usłyszała. To wskazuje, że podstawowym celem nie był przekład tekstu, lecz zawartego w nim przesłania, które najpierw powinno być zinterioryzowane, przyjęte<sup>3</sup>. Do liturgii synagogałnej, po uprzednim przygotowaniu, byli dopuszczani tylko mężczyźni.

Wnętrze synagogi tchnęło prostotą i powagą, bez malowideł, co najwyżej ornamentyka roślinno – zwierzęca czy geometryczna. Z tego tytułu nie rozwinęło się malarstwo żydowskie. Żydzi w tym względzie trzymali się zasady wyrażonej w *Księdze Wyjścia: Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią* (20,4). Dla Izraelitów ważne było wskazanie, którego trzymali się wierne, tzw. SZEMA (Pwt 6,3-9):

*Sluchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. Sluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpójisz je swoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach.*

Powyższy tekst, jak również tekst

Wj 13,1-16; Pwt 11,13-21, umieszczano w skórzanych pudełeczkach, zwanych filakteriami, na czas modlitwy przywiązując je do ręki i na czole.

Jeszcze chwila modlitwy w bazylice *Grobu i Zmartwychwstania*, chwila pożegnania, bo wyjeżdżamy do hotelu, do Betlejem, aby się pakować, bo jutro już pożegnanie z Ziemią Świętą, ale tylko w sposób fizyczny. W pa-

mięci, umysłach i sercach, pozostanie ona tak długo, jak długo będziemy czytać *Pismo Święte* i je interpretować. Były to chwile niezapomniane. Z pewnością każdy z nas zapamiętał co innego, co innego wzbudziło zainteresowanie. Dla wszystkich jednak jest to ZIEMIA ZBAWICIELA.

(c.d.n.)

Ks. Andrzej Siba

1 Liturgia Godzin, Wielki Post. Okres Wielkanocny, t. II, Wydawnictwo Palottinum, Poznań 1984, s. 386-388.

2 A. Dylewski, dz. cyt., s. 90.

3 Bóg, Biblia, Mesjasz. Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawiają Grzegorz Górný i Rafał Tichy, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2007, s. 300 n.

## Intencje w tygodniu od 23 do 29.07.2012 r.

### Poniedziałek – 23.07

6.30 + Grzegorz

7.00 + Janina i Józef (greg.)

7.30 + Stanisław (greg.)

18.00 o bł. Boże i opiekę Matki Bożej w dniu urodzin dla Jerzego

### Wtorek – 24.07

6.30 + Cecylia i Mieczysław

7.00 + Janina i Józef (koniec greg.)

7.30 + Stanisław (greg.)

18.00 + Jacek Popko

### Środa – 25.07

6.30 + Franciszek Gosztyła

7.00 w intencji Mateusza w dniu urodzin z prośbą o opiekę Jezusa, Maryi i 7 darów Ducha Świętego

7.30 1. + Bogusław Bogaczewicz

2. o udaną operacją i uzdrowienie dla Jerzego Hejnolda

18.00 + Stanisław (greg.)

### Czwartek – 26.07

6.30 + Anna i Jan Lechwarowie

7.00 o zdrowie i bł. Boże dla Anny i Michała w 1 rocznicę ślubu

7.30 1. + Stanisław Nabywaniec 10 r. śm.

2. dziękczynna w 25 rocznicę ślubu Ewy i Wojciecha z prośbą o dalsze błogosławieństwo

18.00 + Stanisław (greg.)

### Piątek – 27.07

6.30 + Zofia i Anna

7.00 + Władysław 9 r. śm.

7.30 + Stanisław (greg.)

18.00 + Anna

### Sobota – 28.07

6.30 + Stanisław (greg.)

7.00 + Ryszard Langenfeld – int. od sióstr z Róży bł. ks. Jana Balickiego

7.30 o zdrowie i bł. Boże dla Tadeusza Adamskiego

18.00 + Krystyna Milczanowska 4 r. śm.

### Niedziela – 29.07

6.30 w intencji parafian

8.00 + Michał i jego córka Alina

9.30 + Stanisław (greg.)

11.00 + Edmund Bąk 30 r. śm.

12.30 + Anna i Marian Drwiega

18.00 o bł. Boże dla Szymona i Małgorzaty z okazji 50 rocznicy urodzin wraz z dziękczynieniem za przeżyte lata i prośbą o bł. Boże dla rodziny

20.00 w intencji Beaty i Adama z okazji 23 rocznicy ślubu: dziękczynno – błagalna o zdrowie dla całej rodziny

Płowce: int.

## 16 Niedziela zwykła – 22.07.2012.

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Zapraszamy dziś na nabożeństwo różańcowe, na godzinę 17.30.

2. Z okazji wspomnienia św. Krzysztofa, patrona kierowców oraz użytkowników dróg, dziś błogosławimy pojazdy mechaniczne. Z tej okazji zbiórka do puszek na środki transportu dla polskich misjonarzy. Uprasza się kierowców, „aby jako podziękowanie za bezpiecznie przejechane kilometry złożyli dar na misyjne środki transportu (...), posługując się hasłem: *1 grosz za 1 km jazdy*”. Ofiary zostaną przesłane do Kurii.

3. W poniedziałek, 23 lipca, święto św. Brygidy Szwedzkiej, ogłoszonej niedawno patronką Europy. Patronami Europy są także św. Benedykt, święci Cyryl i Metody, św. Katarzyna ze Sieny oraz

św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein).

4. We środę, 25 lipca, przypada święto św. Jakuba Apostoła. W tym dniu, o godzinie 12.00, w naszym kościele, zostanie odprawiona Msza święta w intencji Policji. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych, a nade wszystko rodziny policjantów, tych, którzy strzegą naszego mienia i porządku, a niekiedy samego życia.

5. We czwartek, 26 lipca, wspomnienia świętych Joachima i Anny, dzień szczególnej wdzięczności dla rodziców i dziadków. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.

6. Bardzo serdecznie pragniemy podziękować tym wszystkim, którzy czynnie włączyli się w przygotowanie nawiedze-

nia Krzyża papieskiego. Dziękujemy Grupom parafialnym, ofiarodawcom Krzyża procesyjnego, służbie liturgicznej, Siostrom zakonnym, zespołowi SOUL, paniom pracującym w kuchni. Szczególne podziękowania kierujemy do tych, którzy mogli i chcieli uczestniczyć w rekolekcjach parafialnych i w uroczystościach związanych z peregrynacją Krzyża. Niech dobry Bóg wszystkim wynagrodzi.

7. Równie serdecznie dziękujemy naszym Ofiarodawcom, którzy w ostatnim czasie złożyli ofiary na schody przed naszym kościołem. Bóg zapłać!

8. Wszystkim wypoczywającym na wakacjach czy urlopach życzymy dobrego wypoczynku, bogatych przeżyć duchowych i Bożego błogosławieństwa.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery\_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

**Góra**  
**Przemienienia**